WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T, nr· 106. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen. a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 125. **Bochum, sobota, 27 października 1894.** Rok 4.

Redakcya, drukarnia i księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Polacy na obczyźnie.

Czcić pamięć zasłużonych

około sprawy narodowej jest nie tylko rzeczą chwalebną, ale i pożyteczną. Każdy naród ma swych zasłużonych mężów, ma ich też naród polski. Dziś chcieliśmy zwrócić uwagę na Adama Mickiewicza, księcia poetów polskich. Obszerniejszy jego życiorys zaczniemy drukować w „Wiarusie Polskim“. Dnia 28 listopada przypada rocznica śmierci tego wielkiego poety polskiego. Polskie towarzystwa w ojczyźnie niemal wszędzie obchodzą dzień ten wieczorkiem, na którym prócz odczytu o życiu Mickiewicza są różne deklamacye, śpiewy itd. Któżby śmiał zaprzeczyć, że obchody takich rocznic narodowych nie przyczyniają się do rozbudzenia uśpionego ducha, do energiczniejszych zapasów z chcącym wszystko pochłonąć niemieckim szowinizmem?

Jeżeli jednak Rodacy w Polsce uważają obchody rocznic narodowych za bardzo pożyteczne, o ile więcej powinni Polacy, żyjący w rozproszeniu pomiędzy Niemcami urządzać obchody rocznic takich pamiętnych dni? Przykłady wielkich czynów patryotów polskich zagrzeją nas, abyśmy mężnie stali na straży naszych skarbów narodowych, abyśmy przedewszystkiem działali przeciw germanizacyi Polaków pracujących na obczyźnie. Zachęcamy przeto wszystkie towarzystwa polskie, aby w listopadzie (najlepiej 25 listopada) urządziły u siebie skromne wieczorki familijne na uczczenie pamięci Adama Mickiewicza. Można to wszystko urządzić bez kosztów w lokalu zwykłych posiedzeń. Z przyjemnością zaznaczamy, że Tow. św. Barbary w Bochum urządza wieczórek ku pamięci Adama Mickiewicza w niedzielę, dnia 25 listopada w lokalu swym u p. Gallanda. W skład wieczorku tego wejdą: odczyt o życiu A. Mickiewicza, śpiewy i deklamacye. Podobny obchód zamierza urządzić Tow. św. Andrzeja.

Zachęcamy jeszcze raz wszystkie towarzystwa, aby podobny wieczorek u siebie urządziły, a przyczynią się przez to nie tylko do rozbudzenia uśpionego ducha, ale także do pomyślnego rozwoju towarzystw.

Wiemelhausen. Jak już szan. Rodakom wiadomo, założyliśmy tu polskie towarzystwo, przyczem nam Redakcya „Wiarusa Pol.“ chętnie dopomogła. Nadmieniam, że policyant, który dozorował zebranie domagał się, abyśmy rozmawiali po niemiecku, w przeciwnym razie rozwiązać chciał zebranie. Przeciwko temu bezprawnemu żądaniu wystąpił stanowczo obecny na zebraniu redaktor „Wiarusa Polskiego“ co poskutkowało, bo policyant swego żądania już nie ponowił. Zeszłej niedzieli mieliśmy zebranie, na którem się kilkunastu nowych członków wpisało. W przyszłą niedzielę będzie znów zebranie zaraz po nabożeństwie. Spodziewam się, iż Rodacy licznie się zgromadzą i zapiszą się na członków. (Młodemu towarzystwu życzymy powodzenia. Red.)

Oberhausen. Za staraniem tutejszego polsko-katolickiego Tow. św. Ignacego został w naszym kościele pobudowany ołtarz Matki Boskiej Częstochowskiej. Zaznaczyć wypada, że kosztuje on wcale pokaźną sumkę, którą Rodacy w krótkim czasie złożyli. Dowodzi to, że jeszcze nie wygasła w nas cześć dla Królowej nieba i ziemi i Królowej naszej biednej Ojczyzny. Niemcy tutejsi życzyli sobie poznać dzieje cudownego obrazu z Jasnej Góry, dla tego wieleb. O. Andrzej wydał królki opis w języku niemieckim. Gdzie Polacy mają na chorągwi obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, a Niemcy by chcieli o nim bliższych zaczerpnąć wiadomości, mogą otrzymać te książeczki za pośrednictwem naszego towarzystwa. Czysty dochód ze sprzedaży tych książeczek zostanie obrócony na pokrycie kosztów ołtarza. Polski opis obrazu cudownego Matki Boskiej Częstochowskiej nabyć można w księgarni „Wiarusa Polskiego“ w Bochum, za 20 fen.

Dobroczynność.

Katolickie pisma niemieckie podają zestawienie według źródeł urzędowych dotyczące dobroczynności w Prusach, aby poświadczyć, że pomimo, iż protestanci są traktowani jako lepsi obywatele, katolicy nie są od nich bynajmniej gorszymi chrześcianami ani obywatelami. Zakładów dla chorych było w Prusach w 1891 roku ogółem 1440, z tych katolickich 138, ewangelickich 35, zakładów zakonnych i stowarzyszeń religijnych katolickich 115, ewangelickich 68. Liczbę łóżek w zakładach dla chorych obliczono w 1891 roku na 75,256, z tych przypada na zakłady gmin kościelnych katolickich 6644, ewangelickich 1763, w zakładach zakonów i stowarzyszeń religijnych katolickich było ich 6534, ewangelickich 5731. Z ogólnej liczby chorych 468,132, pielęgnowanych w zakładach w 1891 roku było w zakładach gmin kościelnych katolickich 31,790, ewangelickich 10,298, w zakładach pod kierownictwem zakonów i stowarzyszeń religijnych katolickich 37,743, ewangelickich 33,267. Jak widzimy z powyższych liczb, uczynili katolicy pod tym względem więcej od protestantów, a uwzględnić tu należy jeszcze tę okoliczność z jakiemi trudnościami mieli tutaj katolicy do walczenia od czasu walki kulturnej i ile ta ostatnia zburzyła z tego, co zdziałali. Do tego dodać należy, że katolicy stanowią tylko trzecią część ludności. W czynnem chrześciaństwie leży ratunek dla kraju. Katolicy dowiedli czynem, jak oni to pojmują, a mimo to wszędzie bywają upośledzani.

W sprawie małżeństw mięszanych

w wojsku wyszło rozporządzenie gabinetowe, według którego upoważnienie do zawarcia małżeństwa należy dawać podoficerom bez względu na kościół, w jakim ślub brać pragną i bez względu na wyznanie, w jakiem dzieci wychować zamierzają. Dotychczas odmawiano konsensu małżeńskiego każdemu wojskowemu wyznania protestanckiego, który zawierając małżeństwo z katoliczką chciał brać ślub w katolickim kościele i dzieci po katolicku wychować. Wskutek zażaleń posłów katolickich pozostawiono podoficerom pod tym względem wszelką swobodę.

Natomiast do oficerów stósują się dawne rozporządzenia a więc każdy oficer protestant, który biorąc katoliczkę za żonę weźmie ślub w kościele katolickim i zobowiąże się do wychowywania dzieci po katolicku, zostanie wydalony ze służby. Taki stan katolików nietylko boli lecz ich także w wysokim stopniu obraża i poniża.

Nie możnaby się oburzać, gdyby wszystkim oficerom broniono wychować dzieci w innem wyznaniu, niż we własnem. Tymczasem oficerowi katolickiemu nic to nie szkodzi a może nawet pomaga, jeżeli dzieci swe wychowa w religii protestanckiej. Takie stósunki nie powinny zachodzić w państwie, w którem konstytucya wszystkim wyznaniom poręcza równe prawa.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Pelplin. † W poniedziałek po południu o godz. $4^1/_2$ odbyła się z domu żałoby eksportacya zwłok zmarłego śp. Teodora Ograbiszewskiego przy bardzo licznym udziale Przewielebnego Duchowieństwa miejscowego i okolicznego również i osób świeckich, krewnych, znajomych, przyjaciół i kolegów zmarłego — którzy oddaniem tej ostatniej usługi nieboszczykowi dali dowód szacunku, miłości i uznania cnotliwego i pracowitego żywota jaki prowadził śp. Teodor od młodości do późnej starości. Kondukt prowadził syn śp. zmarłego ks. prof. Ograbiszewski. Dnia zaś następnego we wtorek z rana odbył się po mszy św. pogrzeb. Niech odpoczywa w pokoju!

Nowy Szotland. Robotnik Zalewski z Szotlandu wyskoczył na tutejszym dworcu z wagonu zanim pociąg stanął. Nieostrożny człowiek dostał się pod koła, które mu dwa razy przecięły nogę.

Langfuhr. Kupiec Niziński z Wrześni nabył tu aptekę odprzedawszy swój interes we Wrześni p. Żochowi z Ostrowa.

Kartuzy. W tutejszej szkole symultannej nakazała protestancka nauczycielka także katolickim panienkom uczyć się z podręcznika Hirta rozdziału wynoszącego pod niebiosa Marcina Lutra. Tak to szkoła symultanna poza lekcyami religii osłabia w młodzieży ka-

tolickiej przywiązanie do religii ojców. Niechże obywatele miasta Kartuz dołożą wszelkich starań, aby szkołę symultanną rozdzielono według wyznań. Dzieci katolickie tylko katolicy nauczać powinni.

Frombork na Warmii. Najprzew. ks. Biskup wyświęcił w niedzielę w kaplicy Szembeków na dyakonów subdyakonów: Józefa Heinricha, Wojciecha Henniga, Augusta Hinza, Pawła Kranicha, Wacława Osińskiego, Hugona Reimanna, Alfonsa Schulza i Jana Spingera. Prócz dyakona Osińskiego, który jest Polakiem, także dyakon Jan Spinger, wychowany w dyecezyi chełmińskiej zna język polski. Czy inni dyakoni tym językiem władają, nie wiemy.

W Osiu rozegrała się arcyzabawna sprawa o brodę. Dwóch sąsiadów zapijało sobie spokojnie piwko, jeden z nich był szczęśliwym posiadaczem przepysznego zarostu, który gładził z zadowoleniem. Widząc to jego towarzysz, pozazdrościł mu brody i postanowił nabyć ją. Po długich targach stanęła ugoda na 300 marek, na które nabywca wystawił weksel. Przywołano golibrodę i niebawem przesłał pan X. panu Y. dobrze opakowany zarost. Odbiorca uważał to za żart, wkrótce atoli przekonał się ze smutkiem, że weksel płatny jest istotnie.

*** Z Wiel. Ks. Poznańskiego.**

Rada Bractwa św. Izydora w Poznańskiem poszukuje na latowe miesiące roku 1895 do prac w polu i przy burakach na polskie dominia trzech włódarzów — każdego z 40 do 50 robotnikami i robotnicami. — Na inne dominium poszukuje 10 robotnic. — Chcący zawrzeć kontrakt niech się zgłoszą z warunkami już teraz do JW. ks. Proboszcza Lic. Jaśkulskiego w Biezdrowie p. Wróblewo.

Poznań. Na onegdajszem zebraniu Towarzystwa Młodych Przemysłowców objaśniał p. dr. Drobnik nowy środek leczniczy na błonicę (dyfteryę) surowicę krwi. Wytłomaczywszy bardzo popularnie istotę tego środka, zalecał p. dr. Drobnik wielką wobec niego powściągliwość. O ile bowiem prelegent mógł się w swej praktyce przeświadczyć, nie jest on tak niechybnym, jak to głosi prasa niemiecka. Dotychczas przynajmniej nie osiągnął pan dr. Drobnik dobrych rezultatów przy leczeniu błonicy za pomocą surowicy krwi. Pomimo to, za mało jeszcze środek Behringa został wypróbowany, aby można o nim powiedzieć coś stanowczego.

Pan Cyryl Adamski sprzedał kamienicę przy św. marcińskiej ulicy nr. 64 panu Brzeskiemu za 223 tysiące marek.

Na Wildzie przy kopaniu dołów do słupów do elektrycznego oświetlenia na miejscu gdzie dawniej był szynk Bohna, znaleziono w niewielkiej głębokości szkielet ludzki, dobrze jeszcze zachowany. Do jakiego śmiertelnika ten szkielet należał, i jakim sposobem tam właśnie się dostał, trudno będzie teraz to wyśledzić.

Kostrzyn. Dnia 21go października br. zawiązało się w Kostrzynie Towarzystwo Przemysłowców. Celem Towarzystwa jest: 1) ogólna oświata, 2) fachowa oświata, 3) walka ze socyalizmem, anarchizmem i pijaństwem, 4) wykluczenie spraw politycznych i religijnych, 5) wspólna zabawa.

Do zarządu obrani zostali następujący panowie: Józef Mąkowski prezes, Aleksander Wadyński zastępca, Ignacy Wolniewicz pisarz, Józef Krzyżanowski zastępca, Andrzej Urbanowski skarbnik, Kazimierz Górski bibliotekarz.

Zebrania do 1 stycznia r. 1895 odbywać się będą na sali p. Röhra co drugą niedzielę każdego miesiąca o godz. 7 wieczorem. Członków zapisało się 41.

Nowe Kółko rolnicze powstało w Tryszczynie pod Bydgoszczą staraniem adwokata Moczyńskiego z Bydgoszczy. Przystąpiła do niego zaraz znaczna liczba gospodarzy z okolicy Bydgoszczy. Na prezesa Kółka wybrano gospodarza Franciszka Kocińskiego, na zastępcę Michała Górskiego z Tryszyna, na sekretarza Józ. Kawkę z Tryszczyna, na skarbnika Jana Latosa z Tryszczyna.

W Jarocinie dostał się robotnik kolejowy Krajewski nieszczęśliwie między dwa wagony i zduszonym został.

*** Ze Slązka czyli Starej Polski.**

Bytom. Zmarły tu ks. prob. Bonczek zapisał był na rzecz tutejszej parafii katolickiej 6000 m., z nadmienieniem, że kwota powyższa ma być użyta na budowę kościoła w Łagiewnikach, oprócz tego zapisał tenże ks. proboszcz 6000 mr. na odnowienie ołtarza św. Józefa w kościele farnym. Król udzielił zapisowi temu swego potwierdzenia, tak, iż dozór kościelny może teraz owymi darami podług myśli zmarłego ks. proboszcza rozporządzić.

Prudnik. Za szydzenie z obrządków kościoła katolickiego i nabożeństwa do Najśw. Maryi Panny został skazany tkacz Emil Selzer na trzy miesiące więzienia. S. apelował, lecz sąd skazał go ponownie na trzy miesiące więzienia.

Hulczyn. Młodzieńcy Jan Weber i J. Kaufmann jak też i panna Marya Skrzydło pojechali w tych dniach do Rzymu, ażeby tam wstąpić do katolickiego towarzystwa naukowego.

Siostry służebniczki Najśł. Serca P. Jezusa, zajmujące się chorymi, zamieszkają w parafii św. Jadwigi w Królewskiej Hucie.

Bytom. Robotnik Lipiński został zasypany piaskiem. Gdy go już prawie zupełnie odgrzebano, usunął się piasek znowu i zagrzebał go po raz drugi. Wydobyto go już martwego.

Wiadomości ze świata.

W Berlinie zauważono, że cesarz Wilhelm posmutniał i spoważniał, a nawet przy uroczystościach dworskich w czasie pobytu króla serbskiego i z powodu urodzin cesarzowej nie rozjaśniał oblicza, po kilkakrotnie dziennie otrzymując szczegółowe telegramy z Liwadyi. W czasie przejazdu księżniczki Alicyi heskiej przez Berlin towarzyszył jej wraz z bratem, księciem Henrykiem, od dworca w Charlottenburgu aż na dworzec śląski i głęboko był wzruszony.

Berlin. Cesarz złożył onegdaj wizytę kanclerzowi Capriviemu.

Frankfurt n. M. Na tutejszym zjeździe socyalistycznym ostre powstały kłótnie z powodu wysokich pensyi, jakich żądają redaktorowie i urzędnicy socyalistyczni. Z Wiednia i z Budapesztu przybyli delegaci z pozdrowieniem. Obydwaj są żydami tak samo, jak dr. Zygmunt Leser, który wywołał rozruchy socyalistyczne w Krakowie. Z tego nauka, że chrześciańscy a zwłaszcza polscy i katoliccy robotnicy nie powinni się łączyć z socyalistami.

Frankfurt n. M. Odbył się tu wiec secyalistów niemieckich. Przewodniczył poseł Singer, żyd.

Rzym. Papież wykończa obecnie dwie encykliki, które prawdopodobnie ogłoszone zostaną jeszcze w tym roku. Pierwsza zwrócona będzie do Biskupów Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki i zajmie się głównie delegacyą apostolską w Waszyngtonie. Ojciec św. pragnie nadać tej instytucyi szerszą podstawę, zamierza uczynić ją niezależną od kongregacyi Propagandy wiary, do której obecnie należy,

Smok Smogorzowski.

(Podanie śląskie.)

Na Slązku, w północnej części namysłowskiego powiatu, a niedaleko granicy kępińskiej ziemi, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem położonej, leży Smogorzów, prastara, wiejska osada, ludem polskim, jak w ogóle cały ten kąt Slązka, zamieszkała.

O tym to Smogorzowie utrzymuje się pomiędzy tamtejszym ludem okolicznym podanie, odnoszące się do czasów szerzenia się chrześciaństwa w tamtych stronach. Smogorzowianie i okoliczni ich bracia nie znali jeszcze wtenczas, gdy się rzecz poniżej opowiadana stała, światła wiary prawdziwej, owszem w grubej pogaństwa ciemnocie pogrążeni, żyli życiem marnem, pełnem przesądów i grozy.

I zdarzyło się, że przybyli onego czasu do Smogorzowa apostołowie chrześciańscy i w domu gospodnym zagościli, a że miejsca dla nich nie było w świetlicy gościńcowej, musieli się pod dach udać na spoczynek.

Nazajutrz rano, schodząc z owej góry obcy mężowie, usłyszeli z mieszkania właściciela gospody szerzący się wielki płacz i narzekania, liczna zaś gawiedź stała przed domem, posępnie przed siebie patrząc.

I dopytują się apostołowie pilnie o przyczynę płaczu i narzekania.

— Oto tej nocy — odpowiada im ktoś z zapytanych — powiła gospodyni domu tego dziecię, synka.

— Toć wam się cieszyć i dobrotliwego Boga sławić dziękczynnie należy — jeden z apostołów rzecze — a nie biadać i płaczem zawodzić.

— Darmoć się cieszyć, weselić i dzięki składać — tłomaczą Smogorzowianie — kiedy niemowlę to pierworodne trzeba nam złożyć smokowi w ofierze.

— Jakiemu smokowi? — pytają chrześciańscy przybysze.

— Zdaleka bardzo znać być musicie, obcy mężowie — Smogorzowianin jeden na to — jeżeli nic nie wiecie o strasznej pladze, jaka od niepamiętnych czasów nas trapi. Oto tu opodal naszej osady okropna znajduje się jama, a w jamie tej smok nienasycony żyje; smoka tego czcimy z trwogi wielkiej i składamy mu daniny, by nas, mszcząc się, nie pożerał i nie tępił nad miarę. Smokowi temu każde pierworodne dziecię się należy.

Opowiadanie powyższe przerwały głośne i rzewne skargi niewiast w gospodzie i przed gospodą.

— Uciszcie się niewiasty! — wołają apostołowie — i przestańcie się smucić, a matce powiedzcie, że nowonarodzone jej dziecię nie stanie się pastwą potwora w jamie, albowiem Bóg chrześcian, Bóg jedyny i pełen miłości, Bóg prawdziwy i wszechmogący nie dopuści tego.

Lud słucha słów tych ze zdziwieniem i z niedowierzaniem, i uważniej przygląda się przybyszom.

— Ale nie masz innej rady — woła ktoś z tłumu — bo jeżeli odmówimy zwykłej daniny smokowi, będzie się mścił, a siła jego niezmierna, żarłoczność nienasycona.

I znowu zaczęły zawodzić płaczem niewiasty.

— Bóg chrześcian, którego wyznawcami my przybysze jesteśmy, nie dozwoli — rzecze jeden z apostołów — aby niemowlę w smoczej jamie zginęło; a że nie zginie, sami zobaczycie. — Smogorzowianie spoglądają po sobie i po obcych mężach i milczą, niewiasty wciąż płaczą.

— Bóg prawdziwy i jedyny Pan nieba i ziemi — ciągnie sługa Boży dalej — w oczach waszych nam pozwoli smoka zgładzić, czem mir i wytchnienie wam sprawi.

Gdy lud smogorzowski chętnie daje ucha tyle obiecującym słowom obcych przybyszów, nadeszli kapłani, smokowi służący, wzięli matce nowonarodzone niemowlę i do jamy z niem spieszą.

I wzmógł się płacz i lament, w czem szczególniej głos nieszczęśliwej matki boleśnie górował; w czasie czego lud z błaganiem w oczach spoglądą na apostołów, by w czyn zamienili obietnicę swoję.

Gdy się to dzieje, uzbraja się jeden z opowiadaczy słowa Bożego i spieszy za odchodzącymi kapłanami, a gdy ci w jamie zniknęli, wpada śmiało za nimi do lochu i rzuca się na smoka. Długo trwała walka; potwór smogorzowski zacięty i wielki stawił apostołowi opór, przecież ostatecznie uległ ramieniowi zwycięzcy i runął bezwładnie u nóg jego.

Lud zaś stał u wnijścia jamy i czekał w trwodze i nadstawiał uszu i słuchał, gdyż z wnętrza zrazu silny ryk, potem coraz słabszy się wydobywał.

Nareszcie pokazał się mąż Boży, ale krwią zbroczony, na ręku zaś miał nietknięte i zdrowe niemowlę, które uszczęśliwionym oddał rodzicom. Ci, oczom swoim nie wierząc, gorące zwycięzcy składają dzięki. I coraz więcej schodzi się ludu i dziwią się wszyscy zwycięzkiemu a cudownemu czynowi chrześcianina, i wszyscy mu dziękują, że ich uwolnił od straszliwej plagi.

— Wszakżeście widzieli — apostoł na to — jak marnem i słabem stworzeniem wobec potęgi naszego Boga, Boga chrześcian, był smok, przez was obłąkanych z bojaźni dotąd czczony? Podobnie bolesne i mdłe wszystkie

a poddać pod bezpośredni zarząd sekretaryatu stanu. Druga encyklika zwróci się do Biskupów południowej Ameryki. Poruszy w niej Leon XIII głównie sprawę seminaryów duchownych, oraz stósunek Kościoła do władzy świeckiej. Nadto Papież zamierza wydać encyklikę do Biskupów angielskich w sprawie położenia Kościoła katolickiego w Anglii. Encyklika ta jednak zostanie ogłoszona dopiero w roku przyszłym

Rzym. Ojciec św. przyjmował onegdaj pruskiego posła Bülowa, który powrócił z urlopu.

Paryż. Rząd otrzymał z Szangaju depeszę z wiadomością, że uciekający Chińczycy zamordowali pod Nangasaki misyonarza francuskiego ks. Joscau. Misya OO. Łazarzystów w Joatschen poważnie zagrożona.

Jak z Carogrodu piszą, przeszły niedawno dwie schizmatyckie gminy Druzów w okolicach Damaszku, w liczbie 700 dusz. na katolicyzm. Przyjęciem ich na łono prawdziwego Kościoła zajął się przeor Franciszkanów w Damaszku. Zapowiadają dalsze nawrócenia. Oto więc piękne początki do urzeczywistnienia myśli Leona XIII, połączenia Kościołów wschodnich z Kościołem zachodnim.

Petersburg. Stan zdrowia carowej bardzo niepomyślny. Z szpitala w Moskwie wyjechały dwie dozórczynie, aby pielęgnować carową.

Szangaj. Flota chińska wyruszyła z Wei-Hai-Wei, aby uderzyć na flotę japońską, krążącą około przylądku. Według wiadomości półurzędowych chińskich odbyła się w dniu 22go bm. przy Wiju bitwa, w której Japończycy cofnęli się ze stratą 3000 żołnierza. Straty Chińczyków wynosiły około 4000 ludzi.

Z różnych stron.

Kontrole jesienne. Okręg Altendorf, przed ratuszem w Altendorf.

5 listopada o g. 8 z rana: dla wszelkiej broni z lat 1894, 93, 92 i 91.

5 listopada o godz. 9½: dla wszelkiej broni z lat 1890 i 89.

5 listopada o godz. 11 przed poł.: dla wszelkiej broni z lat 1888 i 87, jako też ci z roku 1882, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września wstąpili.

Okręg Steele i Ueberruhr przy gospodzie Schaphausa w Steele.

6 listopada o g. 8 z rana: dla wszelkiej broni z lat 1894, 93, 92, 91, 90, 89, 88 i 87, jako też ci z roku 1882, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września wstąpili.

Gminy Rauxel i Habinghorst przy dworcu w Rauxel.

5 listopada o g. 9 z rana: dla wszelkiej broni z lat 1887 do 1894, dla wszystkich superrewidendów i tych z roku 1882, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września wstąpili.

Okręg Annen-Wullen i gmina Rüdinghausen, na rynku w Annen.

5 listopada o godz. 9½ dla wszelkiej broni z lat 1887 do 1894, dla wszystkich superrewidendów i tych, z roku 1882, co pomiędzy 1 kwietnia a 30 września wstąpili.

Okręg Ueckendorf w sali p. Börste w Ueckendorf.

3 listopada o g. 9 z rana: piech. prow. gwardyi i broni spec. z lat 1887 i 88 i 89.

3 listopada o g. 11 przed poł.: dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1890, 91, 92 i 93, dla wszystkich superrewidendów i tych z roku 1882, co pomiędzy 1 kwietnia a 30 września wstąpili.

Miasto Gelsenkirchen w sali „Germania" p. Baumeistra, Hermannstr.

5 listopada o g. 9 z rana: dla piech. piech. prow.. gwardyi i broni spec. z r. 1887.

5 listopada o g. 11 przed poł.: dla piech. prow.. gwardyi i broni spec. z r. 1888.

6 listopada o g. 9 z rana: dla piech. prow, gwardyi i broni spec. z r. 1889.

6 listopada o g. 10½ przed południem: dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z roku 1890.

6 listopada o g. 11½ przed poł.: dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1891, 92, i 93, dla wszystkich superrewidendów i tych z r. 1882, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września wstąpili.

Okręg Schalke w ogrodzie „Wilhelmsgarten" wdowy Berg w Schalke.

7 listopada o g. 9 z rana: dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1887, 88 i 89.

7 listopada o g. 11 dla piech. prow., gwardyi i broni spec. z lat 1890. 91, 92 i 93. dla wszystkich superrewidendów i tych z roku 1882, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września wstąpili.

---

bogi wasze, a jedynie potężnym i wszechmocnym jest Bóg, któremu ja i towarzysze moi służą i który mi pozwolił zgładzić bestyę, która was tępiła. Zat m uznajcie Boga naszego za swego, uwierzcie weń, dajcie się ochrzcić i czcijcie Go wraz z nami.

Lud ochotnie dał się ochrzcić i odtąd jedynemu służył Bogu.

Ryk smoka w czasie walki jego z apostołem był tak potężnym, że ludzie we wsi Głuszynie, pół mili od Smogorzowa odległej, ogłuchli; a słyszeli go i mieszkańcy także pół mili oddalonego Rychtala.

Dotąd pokazują od Smogorzowa „jamę smoczą" i „drogę smoczą". Na dzwonach zaś i na pieczęciach kościoła tamtejszego znajduje się wyobrażenie męża (św. Jerzego) zabijającego smoka.

W pobliżu leży wieś Krzyżowniki z pięknym kościołem. Tu według podania mieli apostołowie chrześciańscy pierwsze powznosić krzyże.

Inne jeszcze podanie niesie, że po śmierci Mieczysława II-go, syna Bolesława Chrobrego, króla polskiego, gdy Czesi, najechawszy Slązk, srodze pustoszyli, poprzednio Kraków, a następnie Wrocław zdobyli, przeniesiono z Wrocławia do Smogorzowa na czas pewien stolicę biskupią.

O tem wspomina także historyk polski Jan Długosz. Był też tu aż do niedawna sędziwy bardzo kościół modrzewiowy, bez wątpienia najstarsza świątynia na Slązku. Zastąpiono ją nową, murowaną. Około roku 1840 znaleziono w Smogorzowie pod staremi murami krzyże mosiężne, jakie zwykli nosić Biskupi katoliccy, co twierdzenie Długosza niejako potwierdza.

Lipsk. W dniu bohaterskiej śmierci księcia Józefa Poniatowskiego, który przy zasłanianiu po przegranej bitwie pod Lipskiem uchodzącej armii Napoleona zginął w nurtach Elstery, złożyło tutejsze Towarzystwo przemysłowe polskie, przy udziale kilku członków tegoż Towarzystwa, wieniec laurowy na jego pomniku.

Berlin. Z Hamburga donoszą, że okręt niemiecki „Barbara Hendrika" prawdopodobnie z całą załogą zaginął.

Berlin. Nowy zbór protestancki poświęcano w Berlinie w sobotę w obecności cesarzowej. W przeciągu jednego roku powstało w Berlinie i okolicy 6 nowych zborów protestanckich.

Monetą posługiwać się można przy odważaniu listów, korzeni itd. w braku prawdziwych ciężarków; fenyg waży 2 gramy, 3 dwufenygówki 10 gr., 2 pięciofenygówki z niklu 4 gr., niklowy trojak 4 gr., 4 srebrne dwudziestofenygówki 5 gr., 4 srebrne złotówki 10 gr., 4 srebrne markówki 20 gr., 4 srebrne dwumarkówki 40 gr., 4 srebrne pięciomarkówki 100 gr., złota pięciomarkówka 2 gr., złota dziesięciomarkówka 4 gr., złota dwudziestomarkówka 8 gr.

77 rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki, naczelnika wojsk polskich i bohatera z pod Racławic, obchodził Lwów 15 bm. uroczyście nabożeństwem i pamiątkowym wieczorkiem. O godzinie 11 przed południem tłumy zapełniły kościół OO. Dominikanów. Katafalk przybrano w kosy i broń, u stóp zaś jego pomieszczono biust Kościuszki otoczony wieńcem laurowym. Po mszy świętej młodzież odśpiewała patryotyczne pieśni. Wieczorek wokalno-deklamacyjny w sali ratuszowej wypadł znakomicie. Słowo wstępne, pełne ciepła i zachęty do pracy na pomyślność Ojczyzny wygłosił dr. Roman Kulczycki, piękny odczyt zaś „O życiu i czynach Tadeusza Kościuszki" — prof. St. Majerski. Na obfity program wieczorka złożyły się nadto: deklamacya pani M. Polkowskiej, która z uczuciem wygłosiła wiersz K. Ujejskiego: „Za służbą", produkcye chóru „Echa", solo fortepianowe p. Leobla i skrzypcowe pani Daczkowskiej oraz pełna siły deklamacya p. Pleśniaka. Imieniem młodzieży przemawiał pan Józef Baczyński. Publiczność szczelnie zapełniająca salę ratuszową, nie szczędziła gorących oklasków dzielnym wykonawcom i uznania młodzieży, której staraniem wieczorek przyszedł do skutku.

Budapeszt. Z kopalni Anina wydobyto już 40 trupów a 14 znajduje się jeszcze w kopalni. Około 40 popalonych górników prawie napewno rychło ulegnie swym ranom.

Jak w Ameryce robią smalec? Smalec z Ameryki przychodzi w wielkiej ilości do Europy, a we wszystkich prawie miastach znajduje się na targu jako czysty smalec wieprzowy, Otóż dobrze wiedzieć, jak Amerykanie ten tłuszcz dla Europy przygotowują. Berlińska „Markt. Ztg." opisuje to na wielką skalę prowadzone fałszerstwo. — Mięszanina, którą amerykańskim smalcem nazywają, składa się w przeważnej części (50 proc.) z oleju wyciskanego z nasienia bawełny, łoju wołowego 40 proc. i nareszcie wieprzowego smalcu 10 procent. Najprzód łój czyści się przez topienie, chemicznym sposobem bieli i mięsza razem z olejem z nasienia bawełny. Wieprzowego smalcu mało bardzo albo wcale się do tej mięszaniny nie dodaje. Całą tę mięszaninę kładzie się w pewne rezerwoary i ostudza, dopóki na sposób smalcu nie stężeje. poczem napełniają beczułki i wysyłają na targi, szczególnie do Europy.

Handel żywem mięsem. Policya w Kaliszu wyśledziła znów jednę handlarkę żywem mięsem. Jest nią żydówka, nazwiskiem Briller, która od dawna przyjmowała niby do służby młode piękne dziewczęta polskie. a potem sprzedawała je agentom do Argentyny. Szczególniejsza rzecz, jak to żydostwo lubi handlować żywem chrześciańskim mięsem. Tradycyę Judasza w żywej mają żydzi pamięci, z której cnota ludzkości i miłości bliźniego dawno uleciały. Długoż jeszcze cywilizowane narody cierpieć będą na swojem ciele tę pasożytną roślinę? Gdzie jest zresztą pewna część partyi przewrotu? Zajrzymy tylko pod chałat; tam nie tylko socyalista się ukrywa.

Ostatnie wiadomości.

Berlin. Z Liwadyi donoszą, że zdrowie cara się pogorszyło, wskutek czego ślub księżniczki Alicyi z carewiczem nie mógł się odbyć.

Petersburg. Car został przygotowany na śmierć. O stanie zdrowia sprzeczne nadchodzą wiadomości.

Londyn. Okręt „Tritvoe" zatonął wraz z całą załogą.

Jokohama. W skutek trzęsienia ziemi zapadło 1000 domów. 260 osób znalazło śmierć pod gruzami.

Nabożeństwo polskie.

27 paźdz. po poł., 28 i 29 w **Bickern.**

30 paźdz. po poł., 31 i 1 listopada w **Witten,**

31go paźdz. od 4-tej po poł. i 1go listopada spowiedź w **Katernbergu**. Po poł. nabożeństwo o 4-tej.

31go paźdz. po południu spowiedź w **Bruchu.** 1 listopada o godz. 4 nabożeństwo i kazanie. 2 listopada o godz. 5 droga krzyżowa i kazanie.

3 listopada spowiedź w **Henrichenburg** po południu. 4 listopada o godz. nabożeństwo i kazanie.

Odciąć i oddać na poczcie lub listowemu, załączając 1,20 mr. — Kto sam już ma „Wiarusa Polskiego" niech ten formularz odda znajomemu, aby mu ułatwić zapisanie gazety na te dwa miesiące, tj. listopad i grudzień.

Postbestellungs-Formular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „Wiarus Polski" aus Bochum (Zeitungspreisliste Lit. T. Nr. 106.) für November und Dezember und zahle an Abonnement und Bestellgeld 1,20 Mk.

Podpis i dokładny adres zamawiającego.

Obige 1,20 Mk. erhalten zu haben, bescheinigt.

____________ d. ____________ 1894.

Towarzystwo świętej Bronisławy w Wiemelhausen

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 28 bm. odbędzie się zaraz po południowem nabożeństwie zebranie. O liczny udział członków i gości prosi **Zarząd.**

Towarzystwo św. Barbary w Gelsenkirchen-Neustadt

daje do wiadomości swym członkom, iż w niedzielę dnia 28-go b. m. odbędzie się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod kościół Najśw. Maryi Panny, w której to uroczystości nasze towarzystwo bierze udział. Członkowie winni się stawić w czapkach i oznakach towarzyskich, o godzinie 2-giej po południu w lokalu p. Vogel'a. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Tow. polsko-katolickie „Nadzieja" w Rönnebecku

w prowincyi hanowerskiej

donosi Szan. towarzystwom i wszystkim Rodakom z okolicy, iż dnia 11-go listopada obchodzimy pierwszą rocznicę istnienia naszego towarzystwa u p. Flocke w Blumenthalu. Na powyższą uroczystość zapraszamy wszystkie Towarzystwa polsko-katolickie. Towarzystwa, które chcą brać udział w naszej zabawie prosimy się stawić i to punktualnie o godzinie siódmej wieczorem. O liczny udział prosi **Zarzą.**

Tow. polsko-katol. „Jedność" w Essen

(pod opieką św. Stanisława Bisk.)

obchodzi **w niedzielę dnia 4-go listopada b. r.**

4-tą rocznicę istnienia swego,

na którą Szan. towarzystwa polskie, jako i życzliwych nam Rodaków serdecznie zapraszamy.

Program uroczystości jest następujący: O godz. 3/4 na 3-cią wymarsz z lokalu towarzystwa, Frohnhauserstr. 19 do kościoła Sióstr Miłosierdzia (Kapuzinergasse), w którym to po raz pierwszy o godz. 3-ciej polskie nabożeństwo z kazaniem się odprawi. Po nabożeństwie pochód z muzyką na salę uroczystości. — Tam mowy, koncert, śpiewy wykonane przez kółko śpiewackie „Lutnia" z Gelsenkirchen i deklamacye. — O godz. 1/2 8-mej teatry odegrane będą „Łobzowianie" (w nowych strojach krakowskich) „Okrężne" żywy obraz i „Patryoci".

Wstępne dla członków Towarzystw polskich 25 fen., dla nieczłonków 50 fen. Niewiasty mają wstęp wolny.

Szanowne Towarzystwa, które od nas zaproszenia odebrały, prosimy uprzejmie o wczesne uwiadomienie, czy i którym pociągiem przybędą.

Z szacunkiem

Zarząd

S. Jakubowski, sekretarz. Jan Piłowski, przewodniczący.

Tanie i ciekawe książki:

Głos Synogarlicy 1 markę, Przeraźliwe Echo 60 fen., O obrządkach Kościoła katolickiego 1 mr. 50 fen., Katownie więzienia piekielnego 30 fen., Genowefa 40 fen., Bolesław 40 fen., Sąd Ostateczny 40 fen., Męki piekielne 15 fen., Nauka o Szkaplerzach 20 fen., Ministrant 15 fen., Pomsta Boża 25 fen., Los Sieroty 30 fen., Listownik 50 fen., Legendy 30 fen., Mała Sybilla 30 fen., Lampa Czarodizejska 40 fen., Koszyk kwiatów 40 fen., Robinson 80 fen., Antoś z Skalina 30 fen., Chata Wuja Tomasza 30 fen., Cud rzadki w świecie 10 fen., Dolina Almeryi 60 fen., Gadu-gadu 30 fenygów, Hirlanda 40 fen., Historya o królewiczu 30 fen., Magazyn zabaw 40 fen., Obrazki z życia ludu 40 fen., Jaskinia Beatusa 1 mr. Oracye i pieśni weselne 30 fen., Powieści i gawędy 50 fenygów, Przygody z życia pijaków 30 fenygów, Zbieranka 50 fen., Obieżyświat 50 fen., Wesoły Figlarz 40 fen., Kopa opowiadań 30 fen., Zbiór nauk 1 mr., Żywot św. Patrycyusza 20 f. Spiewki światowe 10 fen., Róża z Tannenburga 50 fen., Spiewnik polski 50 fen., Sześć ciekawych bajek 30 fen., — Na koszta przesyłki dołączyć trzeba do każdej marki 10 fen.

Kto zamówi książek powyższych przynajmniej za 3 marki i prześle pieniądze naprzód. otrzyma przesyłkę na nasz koszt. Na życzenie wysełamy przy zamówieniu od 3 marek począwszy także za pobraniem pocztowem (Postnachnahme) ale ponosimy w takiem razie tylko połowę kosztów. Wszelkie listy i przesyłki pieniężne adresować krótko: **„Wiarus Polski„ w Bochum,** Maltheserstr. 17a

Zakład fotograficzny.

H. G. Köhler, Steele,

naprzeciw figury Panny Maryi.

Dla fotografowania każdego czasu — **także w niedziele** — otwarty.

Pod gwarancyą dobre wykonanie. Skora usługa.

Zdjęcia przy każdem powietrzu.

W Ekspedycyi Wiarusa Polskiego

w Bochum, Maltheserstrasse Nr. 17a.

jest do nabycia

papier listowy

w teczkach po 5 arkuszy i 5 kopert

z pięknymi polskimi napisami.

Cena za jedną teczkę z 5 arkuszami i 5 kopertami **10 fen.**, z przesyłką **13 fen.** Kto zakupi od razu 30 teczek, otrzyma przesyłkę franko. — Należytość trzeba przesłać **naprzód** w markach pocztowych w (liście).

Kochanemu przyjacielowi

Szymonowi Bartkowiakowi

w Holthausen

życzę w dniu godnych Imienin zdrowia szczęścia, błogosławieństwa Bożego. Po trzykroć: niech żyje!!!

Ignacy Bartkowiak.

Dla szewców!

Polecam mój skład zaopatrzony w **skóry na podeszwy, wierzchy, cholewki** i wszelkie inne **artykuły szewskie.**

Wykrój skóry.

Wykonywanie wierzchów podług miary.

Bernard Horstmann,

Horst-Emscher, przy rynku.

Fotografia

jest najlepszym podarkiem gwiazkowym!

Do wykonywania fotografii w formacie od najmniejszego do największego poleca się

Józef Te Niersen

Bochum,

Bahnhofstr. 37a.

w pobliżu dworca march.

Wykonanie gustowne.

Ceny umiarkowane.

W niedziele i święta jest zakład cały dzień otwarty.

Fotograf

W. Spengler-P. Zorn

poleca się szanownym Polakom do fotografowania, ręcząc za znakomite wykonanie. W niedziele i święta jest zakład cały dzień otwarty.

Königsteele-Wattenscheid.

Księgarnia polska

w **Dortmund,** Nordstr. nr. 39, za kościołem św. Józefa.

W. Józefoski.

Wacław Sztermer,

mistrz szewski,

Kirchlinde Bahnhofstr. 19 wykonuje obuwie dla mężczyzn, kobiet i dzieci, **tanio i dobrze.**

Elementarz polski poznański,

ułożony podług mieszanej metody pisania i czytania, opartej na głosowaniu ozdobionej wielu rycinami. Cena za egzemplarz oprawny 30 fen. z przes. 40 fen. Adres: „Wiarus Polski" Boehum,

Polskie

A B C

z dodatkiem małego katechizmu, ozdobione 42 obrazkami. Cena 10 fen., z przesyłką 15 fen. Adres: „Wia-Polski", Bochum.

Obrazy bez ram formatu mniejszego. Serce Pana Jezusa, Serce Maryi. Smierć sprawiedliwego. św. Jao Nep., święta Rodzina, św. Jan Chrzciciel, Matka Boska Nieustającej Pomocy, św. Antoni z Padwy, Ojciec św. Leon XIII., św. Alojzy Gonzaga, Matka Boska Różańcowa. św. Józef, św. Łucya, Matka Boska z Lourdes, Matka Boska z góry Karmel i i mnóstwo innych. Cena każdego z tych obrazów 50 fen., z przes. 75 fen. Należytość uprasza się przysłać równocześnie z zamówieniem.

Kalendarz „Katolik"

na rok 1895

wyszedł z druku i obejmuje kalendaryum na cały rok, jarmarki, śliczne powieści i opowiadania z obrazkami, oraz wiersze, fraszki i wiele pięknych rycin. Nadto zawiera trzy bezpłatne dodatki: 1) **śliczny obraz kolorowy** i 2) **kalendarz ścienny** oraz 3) nowe prawo o podatkach komunalnych.

Cena 50 fen., z przes. 60 fen.

Adres: „Wiarus Polski", Bochum.

Obrazy narodowe

Sobieskiego, Kościuszki, Poniatowskiego, pieszo i konno, w ramach pięknych rzeźbionych po 3 mr. bez ram po 50 fen.

Dla teatrów.

Chleb ludzi bodzie. Komedyjka w jednym akcie Cena 80 fen. z przesyłką 85 fen.

Trzy wesołe komedyjki. Herszek Cukier, Maciek doktorem, Nihilista. Cena 50 fen. z przes. 55 fen.

Ciekawość pierwszy stopień do piekła. Cena 80 fen. z przes. 90 fen.

Werbel domowy. Obrazek wiejski ze śpiewami w jednej odsłonie. Cena 80 fen., z przesyłką 85 fen.

Na przekór. Cena 80 fen., z przesyłką 85 fen.

Dwóch głuchych. Cena 80 f., z przes. 85 fen.

Trafiła kosa na kamień. Fraszka sceniczna w jednym akcie.

Wschód słońca. Drobnostka dramatyczna.

Batożek. Komedyjka w jednym akcie ułożona na tle życia Kościuszki.

Cyganki. Komedyjka w jednym akcie. Cena tych czterech sztuczek w mocnej oprawie 1 mr. 10 fen., z przesyłką 1 mr. 20 fen.

Ewa Miaskowska. Obrazek dramatyczny w czterech odsłonach z czasów oblężenia Trębowli. Cena 50 fen. z przes. 55 fenygów.

Zosia druchna. Monodram w jednym akcie ze śpiewami. Cena 20 fen. z przes. 25 fenygów.

Zabobon czyli krakowiacy i górale. Zabawka dramatyczna ze śpiewami w trzech aktach. Cena 80 fen. z przes. 85 fenygów.

Takich więcej, komedya w 2 aktach. Cena 80 fen. z przes. 85 fen.

Córki Syonu. Obrazek sceniczny na czas Bożego Narodzenia w dwóch odsłonach. Cena 30 fenygów z przesyłką 35 fenygów.

Przed odsieczą wiedeńską. Obrazek dramatyczny. Cena 25 fen. z przes. 30 fen.

Jadwiga, dramat historyczny z XIV wieku. Cena 60 fen. z przes. 65 fen.

Posag w kominie. Komedya w 2 aktach z piosnkami. Cena 25 fen. z przes. 30 fenygów.

Bursztyny Kasi. Obrazek ludowy w pięciu odsłonach. Cena 25 fen. z przes. 30 fenygów.

Wigilia św. Andrzeja. Sztuka ludowa w jednym akcie, ze śpiewami i tańcami, z dodaniem melodyi wszystkich pieśni w sztuczce tej zachodzących. Cena 2 m. z przesyłką 2,10 fenygów.

Cztery komedye księdza Schmida pod tyt. 1) Jagody, 2) Wieniec. 3) Kominiarczyk. 4) Mały złodziej. Cena razem 75 fen., z przesyłką 85 fen.

Ida, hrabina z Toggenburga Obrazek dramatyczny. Cena 75 fen. z przes. 80 fen.

Słowiczek. Komedyjka ze śpiewkami w 1 akcie. Cena 60 ten. z przes. 65 fen.

Kiliński. Obraz historyczny w 5 aktach. Cena 1,20 mr. z przes. 1,30 mr.

Adwokat. Wasoła komedyjka. Cena 20 fenygów, z przesyłką 23 fenygów.

Zamówienia pod adresem:

„Wiarus Polski", Bochum, Maltheserstr. 17a.

Należytość najlepiej przesłać razem z zamówieniem. Mniejsze kwoty przyjmujemy także w znaczkach pocztowych.

Nauka o Szkaplerzach.

Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen.

Nieprzyjaciele

rodziny chrześciańskiej.

Nauki i rady dla ludu polskiego.

Zebrał i ułożył

Ks. Franciszek Liss.

Cena 20 fen. z przes. 30 fen., dla sprzedających z drugiej ręki wysoki rabat. Zamówienia pod adresem:

„Wiarus Polski", Bochum, Maltheserstr. 17a.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego w Bochum.